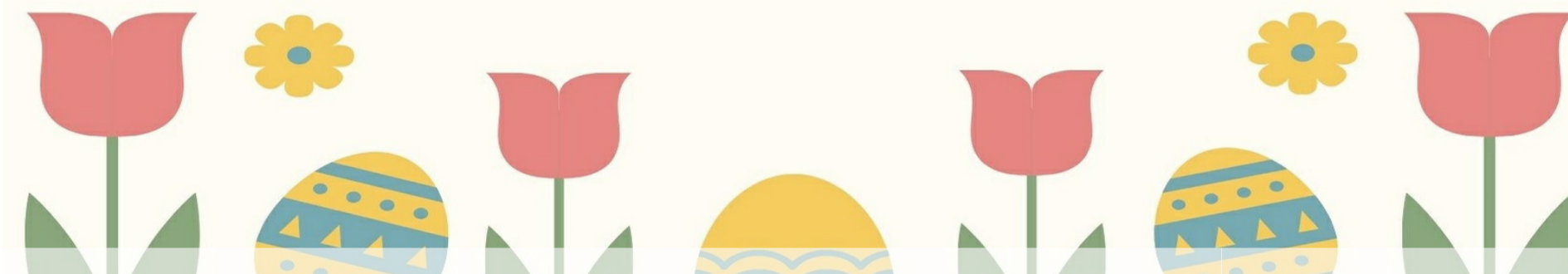


ŚWIĘTA W DOMU



W tym roku spędziliśmy świąteczny czas w nietypowy sposób. Byliśmy razem w naszym małym kręgu rodzinnym. Nie mogliśmy odwiedzić babć, dziadków, cioć i wujków. Nie mogliśmy spotkać się z koleżankami i kolegami. Inaczej, ale nie znaczy źle i niemiło. Mogliśmy więcej czasu poświęcić na to, co lubimy.

O to naszych kilka refleksji poświęconych.

Redakcja

WIOSNA INACZEJ

Wiosna jest piękną porą roku. Wszystko się budzi do życia, świat nabiera kolorów. Słoneczne dni występują coraz częściej. Każdy z nas jest wtedy pełen energii i chęci do działania. Wychodzimy wszyscy częściej na podwórkę, działki, place zabaw, do parku. Spotykamy się też często ze znajomymi, jeździmy na rowerach, spacerujemy, biegamy. Krótka mówiąc, świat staje na nogi. Co roku powtarza się ta wspaniała rutyna.

Niestety tego roku jest inaczej. Przez temat bardzo dobrze teraz nam znany, czyli epidemię koronawirusa musimy zostać w swoich domach. Nie możemy opuścić swojej posesji, spotkać się z przyjaciółmi, prowadzić normalnego życia. Teraz nasza „wiosna” ogranicza się do bram naszego podwórka. Niektórzy jednak mogą podziwiać świat tylko przez balkon lub okno. Uczniowie nie chodzą do szkoły, nie można wyjść z domu np. na spacer, przed sklepami kolejki, gdzie każdy co dwa metry stoi w rękawiczkach i maseczce.

Przez wszystkie ograniczenia możemy czuć się oderwani od rzeczywistości. Czyż to nie jest szalone, że gdy nadeszła najpiękniejsza pora roku, nie możemy się nią cieszyć nawet w najmniejszym stopniu?
Debora Luberda



ŚWIĘTA INNE NIŻ ZWYKLE

Tegoroczne święta na pewno były wyjątkowe z wielu względów. Pojawienie się koronawirusa w naszym kraju znacznie wpłynęło na codzienne życie ludzi. Nie oznacza to, że Wielkanoc w tym roku się nie odbyła. Wręcz przeciwnie! Było trochę inaczej, ale jednocześnie całkiem wyjątkowo.

Niepokonany ciągle wirus zmusił nas do pozostania w domu. Nie było pośpiechu, ciągłego biegania do sklepu jak co roku. Tym razem wszyscy musieli sobie radzić z tym, co kupili wcześniej. Za to był czas na malowanie pisanek, pieczenie babki wielkanocnej czy wspólne gry i zabawy. Nawet mój tata, który często pracuje, miał dla mnie czas. Razem, pod czujnym okiem mamy oczywiście, zrobiliśmy pyszny sernik. I wiecie co? Wyszędli! W Wielkanocną niedzielę zasiedliśmy do stołu w najbliższym gronie. Ale nie byliśmy sami. Dzięki sieci do świątecznego stołu „zasiedli” z nami dziadkowie. Niby nie byliśmy razem, a jednak wydawało mi się, jakbyśmy siedzieli tuż obok. Mogliśmy porozmawiać, pośmiać się i wspólnie spędzić czas.

Wiele osób uważa, że tegoroczne święta nie były najlepsze. A moim zdaniem były to niezwykle święta. Pomyślcie sami, kiedy ostatnio spędziliście tyle czasu ze swoimi bliskimi i mieliście ich tak naprawdę tylko dla siebie? Jak się nad tym głębiej zastanowicie, stwierdzicie tak samo jak ja. To były święta inne niż zwykle, ale na pewno były wyjątkowe.

Martyna Myśluborska, V d



GREKOKATOLICKIE ŚWIĘTA

W tym roku nasze święta wypadły od wielkiego czwartku, czyli 16 kwietnia do świętego wtorku 21 kwietnia. Jest trochę inaczej niż u większości osób.

Jak każdego roku przed świętami następuje 40 dniowy post. To czas na rozmyślanie i analizę swego życia oraz na zastanowienie się co robi się dobrze, a co źle. Tydzień przed świętami jest niedziela Palmowa, w którą się święci kolorowe palemki.

Okres wielkanocny zaczyna się w wielki czwartek, w którym idzie się do cerkwi, gdzie kapłan przedstawia 12 czytań z pisma świętego. Potem następuje piątek, w którym jest msza, gdzie składa się ciało Pana Jezusa do grobu. W wielką sobotę święci się koszyczki, w których są pokarmy i czeka się na niedzielę, w którą następuje zmartwychwstanie, okres radości. Po tych wydarzeniach rozpoczynają się 3 dni świąt. Wtedy rodzina spotyka się przy stole i cieszy z tego czasu.

Wiktoria Łuczkwiec

Квітень · 2020 · Kwiecień						
Неділя	Понеділок	Вівторок	Середа	Четвер	П'ятниця	Субота
Глас Воскр. Єв.			1  Поклони Хрисанта і Дарії	2 Отців Сави, пр.	3  Якова, ісп.	4 <i>Акафістова субота</i> Василія, свмч.
5 5-та ПОСТУ Нікона, прмч.	6 Передсвят. Благовіщення Захарії, пр.	7 БЛАГОВІЩЕННЯ ПРЕСВЯТОЇ БОГОРОДИЦІ Звістование	8  Віддання Благовіщення Соб. Арх. Гавриїла	9 Матрони, мчц.	10  Іларіона, пр.	11 <i>Лазарева субота</i> Марка і Кирила
12 ВХІД ГОСПОДНІЙ В ЄРУСАЛИМ КВІТНА НЕДІЛЯ	13 Страсний тиждень Іпатія, свят.	14 Марії Египетської, пр.	15  ВЕЛИКА СЕРЕДА Тита, пр.	16  Страсті ВЕЛИКИЙ ЧЕТВЕР	17  Плащаниця ВЕЛИКА П'ЯТНИЦЯ	18  ВЕЛИКА СУБОТА
19 ПАСХА ВОСКРЕСІННЯ ГНІХ	20 Загальниця СВІТЛИЙ ПОНЕДІЛОК	21 СВІТЛИЙ ВІВТОРОК	22	23	24	25



zdj. Wiktoria Łuczkwiec



JESZCZE NIGDY...

Ostatnio wspólnie z przyjaciółką znalazłyśmy serial na Netflixie, tytuł wydał się zachęcający i był w naszym przedziale wiekowym, więc pomyślałyśmy, że może być ciekawy. Zaczęłyśmy go wspólnie oglądać dzięki nowemu trybowi Netflix Party, który pozwala na to.

Serial opowiada o dziewczynie, która wraz z rodzicami przeprowadziła się z Indii do Ameryki. Życie Davi nie różniło się niczym od życia innych nastolatków, ale pewnego dnia na koncercie orkiestry szkolnej, do której należała, jej ojciec dostał zawał serca i wtedy wszystko się zmieniło. Na okres trzech miesięcy z niewiadomych przyczyn Devi miała sparaliżowane obie nogi i poruszała się na wózku. Od tego momentu była wyśmiewana przez rówieśników i uważana za dziwną, każdy myślał, że udaje, bo w końcu jakimś cudem dziewczyna stanęła na nogi. Po wstaniu z wózka dziewczyna stwierdziła, że musi się zmienić i znaleźć sobie chłopaka i za wszelką cenę chce dostać się do grona „popularnych” licealistów. Moim zdaniem serial jest bardzo przyjemny, odcinki nie są długie co dla mnie jest wielkim plusem, ponieważ nie dłuży się on w nieskończoność. Również są tam momenty, które mnie rozbawiły, dlatego czekam z niecierpliwością na drugi sezon i mam nadzieję, że w ogóle będzie. Zuzanna Bajek



Szkolna Gazeta "Zlepek". SP nr 4 im. Janusza Korczaka w Chojnowie. Ten numer zredagowali: Debora Luberda, Martyna Myśliborska, Wiktoria Łuczkowicz, Hubert Kupczyński, Zuzanna Bajek
opieka: Beata Wawrzeńczyk, Marzena Rudzka Kupczyńska



STAR WARS JEDI: FALLEN ORDER

Chciałbym się podzielić moimi wrażeniami związanymi z grą Star Wars Jedi: Fallen Order. Jest to gra stworzona przez Respawn Entertainment. Jest ona skierowana do jednego gracza. W czasach królującego multiplayera, perełki dla pojedynczego gracza zdarzają się coraz rzadziej. A jest to, niewątpliwie gra warta poświęconego na nią czasu.

Gra oferuje cztery poziomy trudności: tryb fabularny – dla osób, które interesują się wyłącznie fabułą, nie lubią wyzwiań w postaci walk, Rycerz Jedi – poziom normalny, Mistrz Jedi – na tym poziomie trudności walka wymaga już większego zaangażowania, przeciwnicy zadają znacznie większe obrażenia, Wielki Mistrz Jedi – na tym poziomie przeciwnicy nie dają nam żadnych szans wygrana wymaga dużej zręczności. Czyli każdy może wybrać coś dla siebie. Ja wybrałem Mistrza Jedi. Spoczęłem się tylko raz.

Zacznę od plusów (jest ich zdecydowana większość):

- ciekawa formuła – pomysły z różnych typów gier,
- ekstra fabuła (nie tylko dla fanów Gwiezdných Wojen),
- bardzo ciekawe lokacje, dbałość o detale, niezły klimat,
- zagadki logiczne,
- wyraziste postacie,
- ścieżka dźwiękowa przypominająca tę ze starej sagi Star Wars.

Minusów jest mniej:

- ubogie „znajdźki”,
- niskie IQ niektórych przeciwników,
- zwycięstwo nad niektórymi przeciwnikami jest słabo nagradzane.

Gra jest wciągająca. Momentami można się poczuć jak w filmie, na który mamy wpływ. Nie można się nudzić. Drobne niedoskonałości nie przeszkadzają w czerpaniu satysfakcji z gry.

hk